

JAN PAWEŁ II CIĄGLE NAWOŁYWAŁ DO ODMAWIANIA RÓŻAŃCA

Archiwalna pogadanka z dnia 27 września 1998 r nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 16 października 2016 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Teresa: Dnia 16 października 1978 roku, czyli 38 lat temu, arcybiskup krakowski kardynał Karol Wojtyła jako pierwszy kardynał z Polski, jak również pierwszy po 455 latach biskup Rzymu, niebędącym Włochem, został wybrany na papieża i przybrał imię Jan Paweł II. Również w tym dniu, 16 października 2002 roku, Jan Paweł II wprowadził do Różańca Tajemnice światła.

O. Marcel: Zapraszamy Was dzisiaj na archiwalny program Ojca Mariana Tołczyka o tym jak Jan Paweł II nawoływał do odmawiania różańca i nigdy się jego nie wstydził.

O. Marian Tołczyk: Ponad sto lat temu pewien student siedział w pociągu obok mężczyzny, wyglądającego na bogatego chłopca. Mężczyzna ten modlił się na różańcu, którego paciorki przesuwiał między palcami.

– Panie, czy pan ciągle wierzy w takie staromodne rzeczy? – zapytał student.

– Tak, wierzę. A pan nie? – zdziwił się mężczyzna.

Student wybuchnął śmiechem i odparł:

– Nie wierzę w takie głupoty. Niech i pan przyjmie moją radę: wyrzuć pan ten różaniec przez okno a ucz się, co nauka ma dziś do powiedzenia o świecie.

– Nauka? Nie rozumiem nauki. Może pan by mi ją trochę wyjaśnił? – poprosił pokornie mężczyzna.

Student widząc łzy w oczach towarzysza podróży zrozumiał, że jest poruszony do głębi. Aby uniknąć dalszego ranięcia jego uczuć powiedział:

– Proszę dać mi pański adres, a ja przyślę trochę literatury, która pomoże panu w wyjaśnieniu tych spraw.

Mężczyzna z wewnętrznej kieszeni swego płaszcza wyjął swoją kartę wizytową. Spojrzawszy na nią student spuścił głowę zawstydzony i zamilkł. Na wizytówce było napisane: „Ludwik Pasteur, Dyrektor Instytutu Badań Naukowych, Paryż”.

Do dziś dnia zdarza się, że tacy, którym wydaje się, że zjedli wszystkie rozumy z pogardą spoglądają na tych, którzy w Różańcu proszą Matkę Najświętszą o ratunek i pomoc. Dlatego chętnie szukamy przykładów ludzi z autorytetem, którzy Różańca się nie wstydzą i chętnie po niego sięgają. Współcześnie taką osobą o niewątpliwym autorytecie jest nasz Ojciec Święty, nazywany „Papieżem Różańca”. Przecież ciągle Jan Paweł II ciągle nawoływał do odmawiania różańca.

Różaniec jest Wieczernikiem z Matką Kościoła

Gdy odwiedzam Polskę i opowiadam o niełatwej, choć drogiej memu sercu pracy w radiowym programie o nazwie „Godzina Różańcowa”, ludzie pytają mnie, na czym polega trudność prowadzenia Różańca w radiu. Muszę im wtedy wyjaśniać, że „Różaniec” mamy w nazwie, a w programie nie prowadzimy modlitwy różańcowej. A może powinienem choć więcej zachęcać do odmawiania Różańca? Tymczasem w tym roku ciągle proszę, abyście więcej modlili się do Ducha Świętego... Jednak, jak stwierdza Kardynał Leon Suenens w swojej książce „Teologia apostołatu”, nabożeństwo do Matki Bożej jest w zasadzie nabożeństwem do Ducha Świętego, a odnosi się to przede wszystkim do Różańca. Różaniec jest tajemnicą zjednoczenia z Duchem Świętym. W Różańcu całe niebo słucha, jak Matka Boża powtarza Bogu uczucia swego serca. Gdy odmawiamy Różaniec, wtedy razem z Matką Bożą trwamy na modlitwie, jak czynili to apostołowie w Wieczerniku, wypraszając przyjsie i zjednoczenie z Duchem Świętym. Dlatego Różaniec jest „pieśnią nad pieśniami” Kościoła do Ducha Świętego i do Matki Bożej. Nie mamy lepszego sposobu, aby budzić w nas nabożeństwo do Ducha Świętego, jak odmawianie Różańca.

Przypomniał o tym także Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. W dzień po uroczystości Zesłania Ducha Świętego Maryi, Matce Kościoła, zawierzył na Jasnej Górze całą ludzkość stojącą na progu trzeciego tysiąclecia. Modlitwa z Maryją, Matką Kościoła „[...] pozwala nam wszystkim odnaleźć się [...] w Wieczerniku – mówił wtedy Ojciec Święty – gdzie Apostołowie wspólnie z Maryją, Matką Chrystusa trwają na modlitwie oczekując po Wniebowstąpieniu Pana na spełnienie się Obietnicy: na przyjsie Ducha Świętego, ażeby mógł narodzić się Kościół! W narodzinach Kościoła uczestniczy w sposób szczególny Ta, której zawdzięczamy narodzenie Chrystusa.

Kościół, raz narodzony w Wieczerniku Zielonych Świąt, stale się rodzi w tym Wieczerniku. Rodzi się, aby stawać się naszą duchową matką na podobieństwo Matki Słowa Przedwiecznego. Rodzi się, ażeby [...] wciąż znajdować w sobie znamiona i moc tego macierzyństwa – macierzyństwa Bogarodzicy – któremu zawdzięczamy, że «jesteśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy» (1 J 3,1)” (Jan Paweł II, Jasna Góra 4 czerwca 1979).

Różaniec jest Kaną Galilejską z Tą, która słucha naszego wołania

Różaniec jest przywołaniem Maryi, która nasze potrzeby i troski kieruje do Chrystusa, a poprzez rozważanie tajemnic życia Pana Jezusa poucza nas, jak służy w Kanie Galilejskiej „Zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie” (por. J 2,5). Różaniec staje się w ten sposób narzędziem szczególnej ewangelizacji. Dlatego Jan Paweł II zachęca stale do tej modlitwy przede wszystkim przez swój przykład, organizując nabożeństwa różańcowe podczas każdej ze swych pielgrzymek jak również łącząc się z wiernymi na całym świecie w rozważaniu Różańca na falach Radia Watykańskiego. Czyni to także nauczając o Matce Bożej: „Nigdy nie wahajcie się zwracać do Maryi, Matki Świętej Rodziny i Matki całego rodzaju ludzkiego w porządku łaski – mówił w jednej ze swych homilii – jako pewnej Przewodniczki w spotkaniu z życiowymi wyzwaniem i próbami. Święty Jan mówi nam, że na uroczystości weselnej w Kanie, kiedy Jezus rozpoczął swoją publiczną posługę przez przemienienie wody w wino, to dokonał tego cudu na usilne naleganie Matki, która troszczyła się o potrzeby gości. Medytując nad tym fragmentem Pisma świętego w ciągu wieków Kościół doszedł do przekonania, że ufne słowa, które Maryja wypowiedziała do sług: «Uczyńcie, cokolwiek wam powie» są tajemniczym wskazaniem wyjątkowej, matczynej roli Maryi w całej ekonomii Chrystusowej łaski. Jako Matka, Maryja znajduje się pomiędzy swym Synem a ludzkością, w rzeczywistości jej potrzeb i doświadczeń. Znosi Ona wszystkie potrzeby ludzi pod działaniem mocy płynącej z Chrystusa” (z 26 maja 1990 r.).

O tej szczególnej roli Maryi mówił także Ojciec Święty do swych rodaków podczas uroczystości sześćsetlecia obrazu jasnogórskiego w roku 1983: „Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi, wobec całych pokoleń i powtarza te same słowa. Na tej drodze Jasna Góra staje się szczególnym miejscem ewangelizacji. Słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę. Jasna Góra wniosła w dzieje Kościoła na naszej ziemi i w całe nasze polskie chrześcijaństwo ów rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej.

Cokolwiek wam powie, to czyńcie. A co nam mówi Chrystus? Czy nie przede wszystkim to, co znajdujemy w tak jędrnym streszczeniu w Liście św. Pawła do Galatów? [...] «Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła ‘Abba, Ojcze’. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej» (Ga 4,4-7).

To mówi nam Chrystus z pokolenia na pokolenie. Mówi przez wszystko, co czyni i czego naucza. Mówi przede wszystkim przez to, Kim jest. Jest Synem Bożym – i przychodzi nam dawać przybrane synostwo. Otrzymując w mocy Ducha Świętego godność synów Bożych, w mocy tegoż Ducha mówimy do Boga: «Ojcze». Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności.

Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, ale trudem wielkości» (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia”.

Różaniec podążaniem z Jezusem i Maryją przez życie

Spokojne i uważne odmawianie Różańca czyni z niego modlitwę kontemplacyjną. Patrzymy w niej na Pana Jezusa oczami Maryi, która była najbliższą Niego. W Różańcu kontemplujemy Chrystusa, który dla naszego zbawienia z Niej się narodził, umarł na krzyżu i zmartwychwstał.

„Różaniec święty jest prostą, głęboką modlitwą, odpowiednią dla jednostek i wspólnot, dla ludzi każdej kategorii i kultury – naucza Jan Paweł II – Jest to modlitwa maryjna i chrystologiczna zarazem, ponieważ jest wyznaczana przez rozważanie życia Chrystusa. Maryja prowadzi nas do Jezusa.

Powtarzając znane i drogie nam modlitwy jak «Ojcze nasz», «Zdrowaś Maryjo» i «Chwała Ojcu» dusza w kontemplacji wspomina tajemnice zbawienia i przez wstawiennictwo Matki Bożej przedstawia Bogu swoje własne potrzeby i potrzeby całej ludzkości, błagając o siłę płynącą od Pana na bardziej zgodne i wielkoduszne wypełnianie Ewangelii. Codzienne odmawianie Różańca w rodzinie było kiedyś bardzo popularne. Jakże godna byłaby to praktyka dzisiaj. Różaniec Maryi usuwa bowiem ziarna rozbicia rodziny i jest skutecznym umocnieniem rodzinnego zjednoczenia i pokoju” (Anioł Pański 1 października 1995).

Gdy zaś brakuje pokoju – w życiu i w sercu człowieka, w rodzinie czy na świecie – znów trzeba nam sięgać po Różaniec, który wielokrotnie w historii Kościoła był uprzywilejowanym narzędziem uniknięcia niebezpieczeństwa wojny i otrzymania od Boga daru pokoju. Przed rokiem (26 października 1997 r.) przypomniał o tym nasz Ojciec Święty podczas obchodów osiemdziesiątej rocznicy objawień w Fatimie, gdzie w czasie pierwszej wojny światowej Maryja nakazała trojgu małych dzieci modlitwę różańcową o nawrócenie grzeszników i pokój na świecie. To wezwanie jest nie mniej naglące teraz, pod koniec stulecia. Pokój na świecie przychodzi przez pokój w rodzinach, które są podstawowymi komórkami rodziny ludzkiej. Wspólna modlitwa różańcowa jednoczy rodzinę, oświeca ją i czyni wierną Ewangelii. „W czasie, gdy przygotowujemy się do trzeciego millennium – mówił Ojciec Święty – Różaniec Matki Bożej pomaga nam uprosić Boże przebaczenie i pokój dla całej ludzkości”.

I my przez cały tegoroczny październik zanośmy przez ręce Maryi modlitwę o dar pokoju, jedności i wierności Chrystusowej Ewangelii, które są darami Ducha Świętego.